GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 56.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 27 Lutego 1829 roku w Piątek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

W petersburskiéj gazecie handlowéj, czytamy co następuje: Charakterystyczny i można powiedzieć pomyślny bieg handlu zbożowego, szczególniéj w tym roku (r. 1828) był widoczny. Powątpiewania, nagłe podnoszenie się, bezzasadne upadanie, niepewność i niebezpieczeństwo wszelkiego rodzaju, były to ciągłe zjawiska handlu zbożowego w krytycznych latach. Szczególnéj wcale atoli natury handlu zbożowego przyczyna jest w jego stosunkach niezawisłych od innych gałęzi przemysłu. Na handel zbożowy wszystko wywiera swój wpływ, każdy się nim zajmuje i każdy nań działa. Skutki zbiorów nie są w bezpośrednim związku z obrachowaniem publiczności, i ztąd to pochodzi, że ceny ustanawiane są podług tego jak się potrzeba czuć daje, a nie podług przybliżonych naprzód obliczeń; ztąd téż zdarza się, iż wprzód nim niedostatek pokaże się, nim się go spodziewać można było, ceny przewyższają miarę wprzód, nim wszyscy zapewnią się o ich podwyższeniu. Gdzie każdy kupuje a znaczna liczba sprzedaje, tam cena towarów może się zniżyć i nawzajem nad wszelki stosunek podwyższyć. Ztąd pochodzą podskoki; spekulacja i zabiegi posuwają towar do niepewnéj wysokości, nieufność zniża go na bezcen. Tylko niepodległe składy zboża, jak np. w Niderlandach i w rozmaitych innych portach, prowadzą interessa jeszcze podług kupieckich obrachowań, jednak także z wielkiém *risico*.

W dawniejszych wiekach niekiedy głód uczuć się dawał. Zdaje się, że postęp uprawy, ziemniaki, zamiana płodów, bezpieczeństwo własności, zabezpieczyły Europę od prawdziwego głodu, lecz drożyzna być może.

Człowieka rzadko zaspokoi przyrodzony bieg rzeczy i handlu zbożowego; nie przestał na nim, lecz chciał naturze narzucić swoje systemata. Dla tego myśl zaprowadzenia umiarkowanéj ceny zboża, bez względu na to, że czasowa drożyzna jest jedynym środkiem utrzymania i ożywienia rolnictwa, ogranicza działanie człowieka. Dwoma sposobami chciano ceny zbożowe przywieść do pewnéj równowagi, naprzód przez systemata składowe, czyli tak nazwane *greniers d'abondane* (lepiéj *greniers de famine*) powtóre, przez systemata celne.

Systemata składowe, gdyby się istotnie udały, podwyższałyby w dobrych latach niepotrzebnie cenę zboża, w średnich latach zniżałyby ją przez sprzedaż ze składów, a w złych latach pozbawiłyby stósownéj nagrody rolnika. Taki system osłabiając nadzieje rolnika, przyczynia się istotnie do upadku gospodarstwa i przyszłéj dro-żyzny. Odnogą systematu składowego jest monopoljum zboża.

Uregulowanie handlu zbożowego przez systemata celne, ma z jednéj strony też same dążności, z drugiéj zaś ma złe nowego rodzaju. Gdyby nie było żadnéj pory roku, w któréjby morze zawsze i wszędzie zarówno nie było otwarte, gdyby kraje wydające zboże były tak nierozsądne i pozwalały dziewięć lat w śpichrzach gnić zbożu, ażeby w dziesiątym cokolwiek przedać przyjaciołom systematu, wszystkoby upadło. Lecz ponieważ tak nie jest, więc systemat celny co do potrzeb piérwszego rzędu będzie miał w skutku prawie następny stan rzeczy: żniwo jest niepewne, wątpliwe; z natury rzeczy długo trwa powątpiewanie, nie ufają wprawdzie zapasowi, lecz nie chcą robić niebezpiecznych spekulacji. Tymczasem podnoszą się ceny. Rolnik uwiedziony niemi przywozi zbyt skrzętnie na targ częstokroć najgorsze zboże. Z zagranicy także przybywa pewna ilość. Cena znów spada. Wszystko to pomnaża niepewność; raz obawiają się drożyzny, drugi raz wyobrażenie niedostatku biorą za złudzenie. Jedna rzecz tylko w tém pewna, to jest: że się coraz więcéj czasu traci. W końcu przemaga obawa i wszyscy cisną się do krajów zbożowych. Lecz czas po największéj części minął, zima nadeszła, kraje nie nagromadziły zapasów, lub same miały nie dobre żniwa. Teraz każdy się śpieszy, przepłaca, a drogie zboże przybywa dopiéro (jak po części w roku 1811) na miejsce przeznaczone wtenczas, kiedy już nowe żniwo znowu jest pomyślne. Wtedy zjawiają się bankruci, i kraj niestety stracił bez potrzeby część swojego majątku.

Żadnego z tych nieszczęść nie można się obawiać w wolnym handlu zbożowym. Ceny będą takie, jakie być muszą; rządy zaś i państwa mogą się opiekować najbiedniejszymi. Podług naturalnego biegu rzeczy, spekulacje handlowe dostarczą pomału zapasu zboża; rolnictwo właśnie w tych latach, w których tego najbardziéj potrzebuje, przez zbyteczny dowóz nie będzie pozbawione swoich dochodów, słowem wszystko zostanie w zakreślonym od natury obrębie. — Oby przecie kiedyś ludzie nie chcieli być roztropniejsi nad roztropnych.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Pod d.* 16 *b. m.* kommissja rządowa sprawiedliwości mianowała Michała Gelejowskiego, rejentem powiat. tomaszow.

Anto: zaś Dębowskiego obrońcą przy sądach pokoju powiatu i miasta Warszawy, przeznaczając szczególniéj do wydziału III.

— Rada administracyjna królestwa, postanowieniem na dniu 10 m. b. wydaném następujące zapisy: — 1. Zł. 6,540 dla kościoła parafjalnego w Moskarzewie. — 2. Zł. 4,000 dla kościoła w Chlewicach; testamentem własnoręcznie przez niegdy Wojciecha Rottermund, dziedzica dóbr Paszkowki i innych, na dniu 20 września 1811 r. zdziałanym, a w d. 14 grudnia t. r. urzędownie ogłoszonym, poczynione; stosownie do art. 910 K. C. zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.

Uniwersytet królewski składając winne podziękowanie osobom zbiory jego pomnażającym, podaje wiadomość następującą o darach w roku upłynionym uczynionych.

I. DO GABINETU ANATOMICZNEGO.

Kommissja województwa mazowieckiego, nadesłała dziwotwor dziecka płci niewieściéj, w mieście Góra Kalwarji urodzony, z głową nadzwyczajnéj wielkości, wodomozg *Hydrocephalus*, z zajęczą wargą *labium leporinum* bez górnych i dolnych członków, czyli odnóg, *extremitates*.

Taż kommissja nadesłała dziwotwor dziecka płci męzkiéj, urodzony w obwodzie rawskim, z dwiema głowami i proporcjonalnemi szyjami, jednym kadłubem, po bokach którego są dwa górne członki, *extremitates*, proporcjonalnéj wielkości, w tyle na grzbiecie między łopatkami występuje wyrostek tępo zakończony ¾ cala długi, w którym znajduje się zarodek kości ramieniowéj. Oprócz zwyczajnych dwóch dolnych członków, *extremitates*, znajduje się jeszcze trzeci nienormalny, źle ukształcony, poczynający się z lewéj strony kości krzyżowéj z czterema tylko palcami.

Kommissja województwa sandomierskiego, przesłała dziwotwor prosięcia z łbem wielkim, okrągławym, ryjem załamanym, w górę ku czołowi zgiętym, głowa miejscami tylko siercią pokryta, kadłub zupełnie nagi, u łapek w miejscu racic, po pięć palców zakończonych miękkiemi pazurkami.

W. Inspektor policji wydziału 6 miasta Warszawy, przesłał dziecię płci niewieściéj z kiłą pępkową, *hernia umbilicalis* znacznéj wielkości, zawierającą trzewia brzuszne.

W. Jasiński, Dr. Med. i Chir. ofiarował narośl słoninowatą *Steatoma* 4 ½ funta ważącą, wydobytą z lewéj strony brzucha.

W. Kuncze, doktor szpitala wyznania mojżeszowego, nadesłał narośl słoninowatą, *Steatoma* trzy funty ważącą, wyciętą na karku 56 letniego mężczyzny.

II. DO GABINETU ZOOLOGICZNEGO.

JW. Stanisław hrabia Grabowski, minister prezydujący w kommissji rządowéj wyznań religij. i ośw. publicz. darował bardzo pięknego *jelenia*.

JO. Xiąże Adam królewicz wirtemberski, jenerał drugiéj brygady ułanów polskich, przysłał *dwie papugi i parę jaj*, które papuga zniosła w Krasnostawie.

JW. Weyssenhoff, jenerał dyw. wojsk polskich ofiarował bardzo piękny exemplarz sowy białéj, *Strix nyctea* którą sam ustrzelił w lasach żelechowskich.

JW. Zaleski Marcin, radca stanu, trzy wypchane zamorskie gady jaszczurkowate, mianowicie *krokodyla, grzebieniaka i ostrzegacza*.

JW. Hr. Zabiełło, *dwanaście jaj* rozmaitych ptaków dzikich.

JW. Młokosiewiczowa, *bażanta złotego* wypchanego.

W. Jabłonowski Konstanty, były pułkownik wojsk polskich, *czysto białego skowronka*.

W. Hr. Podowski, *dwie Mewy*.

W. Hr. Skarbek, prof. król. uniwersyt. *Mewę*.

W. Wolicki Konstanty, dwa ptaki zamorskie, to jest: *pletwonura falklandskiego, i szkarlatowkę fioletową*.

W. Pieczkowski, *siwego psa bonońskiego*.

W. X. Jachucki Mateusz, *szpaka dziewięcio letniego*.

W. Czaban, obywatel warszawski, trzy skowronki górniczki, *alauda alpestris*, które sam ustrzelił pod Warszawą d. 4 marca. Te ptaki w naszych okolicach są bardzo rzadkie.

W. Cichocka, obywatelka w powiecie błońskim, przesłała ze wsi Michrowa *cielę* dziwacznie ukształcone.

W. Krynicki, professor w cesarskim charkowskim uniwersytecie, piękny exemplarz chochoła woniejącego *Mygale moschata i dwa wielkie węże ukraińskie*.

W. Otto, burmistrz miasta Tykocina, *pelikana babę*, którego dnia 1 kwietnia ustrzelono na rzece Narwi.

W. Szporman z Raszyna, *Mewę*.

W. Łapiński Szymon, *Czaplę Bączka*.

W. Eisenbaum, *cztery perły*, znalezione w żołądku kaczki.

W. Obuch, były pułkownik wojsk polskich, *kreta białego*.

W. Colberg, prof. król. uniwers. *dwa owoce* zerwane z drzewa mahoniowego.

W. Celiński, prof. król. uniwersytetu, piękny exemplarz *kości atramentniej*.

W. Heymans Józef, kommissarz obwodu rawskiego *Łabędzia dzikiego*.

W. Połonieska, *kanarka żołtego*.

W. Lipnicka, *młodego psa bonońskiego*.

W. Saski Teofil, *nietoperza, sowę i jaskółkę*.

W. Kielc, *bażanta*.

Bezimienny, piękny exemplarz *Jbisa kasztanowatego*, którego zastrzelono dnia 31 maja pod Warszawą. Ptak ten należy w tych okolicach do największych osobliwości.

III. DO GABINETU NUMIZMATYCZNEGO.

W. Włodarski Jan, rachmistrz kommissji województwa krakowskiego, ofiarował *trzygroszówkę* Zygmunta I.

W. Raszkie Samuel, kupiec i sędzia trybunału handl. *trzydzieści trzy szostaków* Jana III i wielkiego Elektora.

W. Kiekiernicki major, *cztery monety srebrne i szelągów miedzianych jedenaście*.

W. Siarczyński Antoni, b. sekretarz sejm. r. 1818 naśladowany *medal rzymski* cesarza Ottona.

W. Stępiński Alexander, prof. liceum warszaw. *szostak* Wilhelma III Elektora Brand.

W. Hr. Ostrowski Władysław, *monet srebrnych* greckich i rzymskich po części naśladowanych sztuk *jedenaście*.

JP. Adelt Stanisław, uczeń król. uniwer. *trzy groszówkę* Zygmunta III i *pieniądz* francuzki *cinqcentimes*.

Bezimienny, a) *medal srebrny*, sekularny, na połączenie Prus z r. 1754 ważący łutów 15 $\frac{1}{16}$ b) *medal srebrny* na cześć trzech konsulów francuzkich r. 1800 ważący 8½ ł. c) *dwie monety srebrne* z czasów Bolesława.

JP. Kessler Ludwik, *odcisk ołowiany medalu* na pokoj cieszyński r. 1770.

Bezimienny, *szeląg litewski* Jana Kazimierza.

Bezimienny a) *medal srebrny* na pamiątkę wstąpienia na tron Fred. Wilhelma króla pruskiego, b) *medal bronzowy* na cześć Kopernika, c) *odbitkę ołowianą* na cześć cesarza Francuzów, d) *pieniądz francuzki* na zamianę dwóch sous, e) 7 *kreutzer austryacki*, f) 3 *kreutzer*, g) *fenig pruski* z r. 1799 h) *grosz pruski* Zygmunta I z r. 1531 i) *grosz elbląski* Zygmunta I z r. 1539 k) *półgrosz* Zygmunta I z r. 1507 l) *półgrosz* miasta Swiednicy, m) Alberta pruskiego *groszy* 4 n) *sześć półtoraków* Zygmunta III o) szeląg Zygmunta III p) *ort gdański* Augusta III z r. 1760.

JP. Zyra Jan, murgrabia liceum warszaw. a) *pięć szelągów* b) 3 *kreutzer*, c) *pieniądz srebrny* Faustyny młodszéj, d) *pieniądz srebrny* Sabiny.

JP. Rauch August, uczeń król. uniwer. sztuk *srebrnych pięć*, *miedzianych siedm*.

W. Borman Liberat; obywatel z hrubieszowskiego, a) *półgroszków* Władysława Jagiełły sztuk siedm, b) *półgroszy* Władysława Warneńczyka sztuk dwie c) *szelążków* Władysława sztuk pięćdziesiąt.

W. Leśniewski Faustyn, rejent obwodu kujawskiego, a) *pieniądz miedziany* Germanika, b) *sześciogroszówkę* Jana III z r. 1681.

JP. Bentkowski Alfred, uczeń liceum warszawskiego, *bilet kassowy* xięstwa warszawskiego dwu talarowy.

W. Jeraczewski Zygmunt, obywatel ziemski, *pieniądz złoty* cesarza Gordyana III.

W. Madan Jan, były prokur. król. przy trybunale lubelskim i sędzia pokoju ptu lubelskiego, dziedzic w Kozodowach, pow. hrubieszows. a) *pięć numizmatów* z wieków średnich, b) 25 *sztuk monety arabskiej*.

W. Gąsiorowski, prezydent urzędu municypalnego miasta Częstochowy, 600 *szelągów* różnych narodów z czasów Zygmunta III.

W. Bentkowski Felix, dziekan i professor król. uniwer. a) *półgroszek ruski* Kazimierza wielkiego, b) *dwie pieczęci* majestatyczne okrągłe, po sześć cali średnicy mające, Kazimierza W. i Władysława Jagiełły e) *pieczęć* Zbigniewa Oleśnickiego.

Lecz szczególniéj zbogacił zbior numizmatyczny, mianowicie co do medalów rzymskich, legatem swoim ś. p. major Józef Biernacki, który zbior swój z 1107 sztuk złożony, a kilkanaście tysięcy złotych wartujący, testamentem swoim tutejszemu uniwersytetowi podarował. W darze tym prócz numizmatów polskich, między któremi same medale przeszło siedm grzywien srebra ważą, znajduje się szereg medalów rzymskich, począwszy od familijnych, następnie wszystkich niemal cesarzów zachodnich, i kilkanaście sztuk cesarstwa bizantyńskiego. Imie tego lubownika numizmatyki w poźne czasy, przyjemne odświeżać będzie wspomnienia w dziejach naszego gabinetu numizmatycznego.

IV. DO ZBIORU SZTUK PIĘKNYCH.

JP. Janowski Antoni, zamieszkały w Rudzie do ekonomji Kleszczowa należącéj, w obwodzie pułtuskim, ofiarował własnego wynalazku, *model młockarni i model wodociągu*. — W Warszawie dnia 19 lutego 1829 r. Rektor królewskiego uniwersytetu X. *Szwejkowski*. — S. U. *Brodziński*.

— Dzieło znanego Roa (Le Roy) pod tytułem *Medycyna wyleczająca*, świeżo przez Alexandra Jełowickiego, na język polski przełożone; znajduje się do nabycia w sklepie ubogich za złp. 15. Szanowny tłómacz upowszechniając słynącą zbawiennych skutków leczenia metodę i poświęcając nadto owoc téj pracy na dochód ubogich, dwa dobroczynne połączył cele; za co towarzystwo dobroczynności imieniem ubogich najczulsze składa ma podziękowanie.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff, wyprzedać się mających po zniżonej cenie.*

Dictionaire de peinture sculpture par Wataet 15 T.	zamiast f. 54	tylko	36
Dictionaire universel de Commerce 1 tom	30	—	20
Dictionaire abrégé de la fable par Chompré 1 tom .	6	—	4
Dictionaire des homonymes latins 1 tom	3	—	2
Dictionaire nouveau des ménages 1 tom	12	—	8
Dictionaire de synonymes par Girard 2 tom	15	—	10
Dictionaire de mythologies 2 tom.	15	—	10
Dictionaire d'Agriculture par Rozier 2 tom.	30	—	20
Decisions sommaires du palais par Lapeyére 2 tom. .	54	—	36
Droit public et droit des gens par Gondon 3 tom. . .	36	—	24

— Dziś zimna stopni 8.

ROSSJA. — *Z Petersburga, dnia 11 lutego.* — Dla podniesienia działalności instytutów szkolnych i naukowych, rozkazał był N. Pan oddzielnie wyznaczonemu komitetowi pod przewodnictwem ministra oświecenia, rozważyć wszystkie dawniejsze urządzenia szkolne i ze wszystkich stosownie do doświadczenia i postrzeżeń ułożyć dla wszystkich instytutów naukowych, dokładne i jednostajne, a rozmaitym stopniom i potrzebom oświecenia publicznego, odpowiednie urządzenia. Złożone następnie przez komitet, a przez radę państwa rozważone urządzenia dla gimnazjów, szkół powiatowych i parafjalnych okręgów naukowych uniwersytetu petersburskiego, moskiewskiego, charkowskiego i kazańskiego, raczył N. Pan potwierdzić i zarazem rozkazać. 1). Przystąpić stopniowo do urządzenia gimnazjów i szkół w 4 wymienionych okręgach naukowych, podług urządzenia przez komitet zaprojektowanego, a najwyżéj potwierdzonego. 2). Oprócz istnących teraz gimnazjów i szkół, założyć jeszcze następujące: a) W Petersburgu nowe gimnazjum, tak, iż po zamierzonéj zmianie głównéj szkoły na gimnazjum, tutaj trzy ich będzie. b) W Moskwie dwa nowe gimnazja, aby ich tam podobnie jak w Petersburgu trzy było. c) W Moskwie, oprócz teraźniejszéj szkoły powiatowéj, jeszcze dwie nowe. d) Kazan otrzyma oprócz gimnazjum teraz istnącego jeszcze jedno przez przeistoczenie na gimnazjum tamtejszéj głównéj szkoły dla ludu. e) Każda z cztérech gubernji sybirskich, otrzyma własne gimnazjum; w tym celu dla gubernji jenisejskiéj założone będzie gimnazjum w mieście Krasnojorsku. 3) Służące uczniom głównéj szkoły petersburskiéj i gimnazjum kijowskiego, przywileje przy wstępowaniu ich do służby, będą się stosowały do teraźniejszych uczniów; na przyszłość zaś uczniowie tych gimnazjów jednakowe będą mieli prawa z uczniami innych gimnazjów. 4) Należy powiększyć liczbę uczniów

rządowych w niektórych gimnazjach, jak to wypływa z ich etatów. 5). Przy gimnazjach powinny być zakładane stopniowo pensje względem których utrzymania i otwarcia w regulaminie znajdują się oznaczone przepisy. Ponieważ głównym celem tych pensji jest, ułatwić szlachcie i urzędnikom w gubernjach służącym, wychowanie dzieci, przeto minister oświecenia otrzymał polecenie znieść się w téj mierze z gubernjalnymi marszałkami szlacheckimi, a N. Pan spodziewa się, że przy pomocy środków, przez rząd dostarczonych, szlachta nie zaniedba przykładać się dzielnie do przedsięwzięcia tak pożytecznego. 6). We wszystkich zakładach naukowych okręgów uniwersyteckich, petersburskiego, moskiewskiego, charkowskiego i kazańskiego, przy zakładaniu ich, mają być podwyższone pensje, podług obrachowania przy regulaminie dołączonego. 7). Co się tycze kapitału na pensje dla instytutów naukowych, dla pomnożenia ich w miarę większéj liczby szkół, płacić będzie skarb państwa przez lat 20 rocznie po 50,000 rubli. Względem czasu, od którego te wypłaty zaczynać się mają, zniesie się minister oświecenia z ministrem skarbu. 8.) Z powodu trudności ztąd wynikających, w urządzeniu, że uniwersytet kazański ma nadzór nad zakładami naukowemi w gubernjach sybirskich, zakłady te będą niezawisłe od okręgów naukowych i zostawać mają pod nadzorem sybirskich gubernatorów cywilnych, a to tak, iż ostatni w rzeczach szkolnych, z ministrem oświecenia tak bezpośrednio jak kuratorowie okręgów naukowych porozumiewać się mają. Urząd nieustannego wizytatora, jako odtąd niepotrzebny, znosi się niniejszém. 9). Urzędnicy szkolni w gubernjach sybirskich i Kaukazji, używać będą co do stopni, takich samych praw, jakie służą innym tamtejszym urzędnikom cywilnym; co się zaś tycze nauczycieli, skracają się dla nich przepisane dla osiągnienia pensji wysłużonéj, lata służby o lat 5. Oprócz tego wspomnieni urzędnicy i nauczyciele otrzymają przy odjeździe, nietylko pieniądze pocztowe, ale także pensję roczną, która nie będzie im odciąganą z pensji. 10). Uczniom rządowym na nauczycieli awansowanym zapłacona będzie także część trzecia pensji, co rozciąga się także się do uczniów własnym kosztem utrzymujących się i do innych osób, które mają powołanie do stanu nauczycielskiego.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia* 14 *lutego.* — Powszechnie sądzą, że bil o emancypacji katolików, w izbie wyższéj nie przejdzie.

— Xiąże Northumberland przyjął, jak słychać wielkorządztwo Irlandji tylko pod tym warunkiem, że urzędowanie jego skończy się po roku.

— List w którym P. Peel wicekanclerzowi uniwersytetu oxfordzkiego, o rezygnacji swojéj donosi, jest téj osnowy: Nie mogę wątpić, że dotychczasowy opór mój przeciw żądaniom katolików zjednał mi szczególniéj zaufanie i pomoc znacznéj części moich konstytuentów i jakkolwiek oporu tego z téj jedynie przyczyny zaniechałem, że przyszedłem do przekonania, iż obstawanie przy nim dłuższe byłoby nie tylko nieużyteczne, ale nawet szkodliwe dla tych interessów kraju, których utrzymywanie jest szczególniéjszym obowiązkiem moim, jednakże uważam za powinność, zwrócić niezwłocznie uniwersytetowi powierzony mi zakład. Upraszam o udzielenie téj wiadomości rządzcom uniwersytetu i o wyrzeczenie, od którego czasu należy uważać za wakujące miéjsce moje w parlamencie.

— Znany Cobbett w pismie swém nagania zamierzoną emancypację, ale ze stanowiska sobie właściwego: »Gdyby, są jego słowa, katolicy ciągle od używania wszystkich praw i swobód byli wyłączeni, dążyliby spólnie z nami do reformy parlamentowéj, tym sposobem wszystko poszłoby jak najlepiéj.«

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 14 *lutego.* — Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów wprowadzono znowu kodex karny wojskowy, który już w roku zeszłym zatrudniał izbę.

— Owdowiała xiężna Carignan, z domu la Vouguyon, smutnym sposobem zakończyła nie dawno życie w Auteuil; zaczytawszy się, za nadto przybliżyła się do kominka; ogień zapalił suknie, pospiech, z jakim przestraszona ku drzwiom pobiegła, rozżarzył jeszcze bardziéj płomienie, padła i wkrótce w skutku wielkiego oparzenia, żyć przestała.

— Narady nad projektem do prawa municypalnego zaczęły się dnia 13 i ciągną się dzisiaj w biórach izby deputowanych.

— P. Las Cases złożył w izbie deput. petycję o zmianę konstytucji we względzie wieku do wybiéralności wymaganego, tak, iżby dosyć było miéć lat 30, aby być wybranym; teraz potrzeba miéć przynajmniéj lat 40, oprócz innych kwalifikacji, chcąc być członkiem izby deputowanych.

— Kurjer francuzki oddaje wielkie pochwały Panu Peel za rezygnację jego w skutku zmiany zaszłéj w jego przekonaniu.

— Lord Egerton, o którego oryginalności w życiu wczoraj uczyniliśmy wzmiankę, zakończył życie dnia 12 lutego. Był on hrabią Bridgewater, parem Anglji, pisał kommentarze nad Hipolitem Eurypidesa i pieśniami Safo, ogłosił szacowne uwagi nad literaturą wschodnią, historją i żeglugą. Zostawił po sobie nie wielki majątek.

NIEMCY. — W Hamburgu znajduje się obecnie profesor Hendriks z Greningi, który coraz większą zyskuje sławę z leczenia głuchoniemych. Za pomocą sztucznego świderka

przewier.

przewierca on tym kalekom błonkę słuchową; i w rozmaitych podróżach udało mu się dotąd 174 głuchoniemych uleczyć. Dostrzegł on, że przyczyna głuchoty tkwi szczególniéj w delikatnych częściach organu słuchowego i twierdzi, że na sto głuchoniemych czwartą część uleczyć można. Pan Hendriks ma do tego celu świderek srebrny, którego ostrze czyli koniec jest złoty i tak urządzony, iż wpuszczony do ucha nie może głębiéj dostać jak na grubość srebnika (blisko dziesiątówki polskiéj). Operacje atoli nie mogą się odbywać w zimie, tylko w lecie w dniach pogodnych i to w samo południe; tak aby promienie słońca padać mogły na sam środek ucha cierpiącego.

PRUSY. — *Dalszy ciąg odpowiedzi królewskiéj na zdania i petycie sejmu W. X. poznańskiego.* — Przyzwala król J. na zdanie sejmu, względem pretensji departamentów do bydgoskiego resztującego funduszu, po 1 maja 1814 likwidowanych, i stanowi, iżby pretensje oparte na kwitach za żywność, z rozkazu byłéj władzy departamentowéj odebrane i na które wydawano świadectwa, wypłacone były ich posiadaczom z funduszu departamentowego według możności bydgoskiego funduszu resztującego; a natomiast, iżby inne summy za pretensje wyżéj nieoznaczone, a mianowicie za takie, które departamenta nabyły przez kompensację i które tylko na kwitach niepoświadczonych są oparte, do aktywów departamentowych były policzone. Co się tycze massy biernéj, nie może król J. zezwolić na skasowanie tych żądań, które służą poddanym W. xięztwa do teraźniéjszych polskich departamentów, o ile likwidowane być mogą podług postanowionych i jeszcze postanowić się mających zasad. Sejm zastanowi się powtórnie i nie będzie żądał, iżby pojedyńczy spółobywatele ich, przez utratę pretensji, do których zaspokojenia rząd nie jest obowiązany, w skutku powszechnych stosunków szkodować mieli. Dla zaspokojenia tego rodzaju pretensji powinny być jeszcze załatwione żądania poddanych polskich do departamentów W. xięztwa, od których wszakże w skutku owych stosunków departamenta te są uwolnione, a nadto summy kontrybucyjne, rozpisane na potrzeby całego xięztwa warszawskiego, kwalifikują się do spłacenia tego rodzaju pretensji. Zachowuje sobie król J. dalsze starania względem zaspokojenia rzeczonych wierzycieli. Podobnym sposobem mają być zaspokojone pretensje z kontraktów wynikające, które d. 1 września 1807, przed ustanowieniem prefektur, wszelako z prawnemi władzami rządowemi były zawarte. Przyzwala król J. na zdanie sejmu względem pretensji za wypasione łąki przed 1 maja 1814, i stanowi, iżby, o ile rekwizycje tego rodzaju od władz cywilnych pochodziły, interessanci za należące się od nich zaległości do funduszu departamentowego w téj mierze kompensować je mogli. Innego wynagrodzenia król J. nie dozwala, a wszelkie inne, z tego źródła pochodzące pretensje, ogłasza za zgasłe. Uważają się także za zgasłe wszelkie pretensje do funduszu departamentowego za kwaterunki wojskowe; magazynowe świadectwa forszusowe względem dostarczania żywności na kwaterach, jako nie dające tytułu do pretensji w innych częściach monarchji, nie mogą tu stanowić wyjątku. Wyłączają się z likwidacji straty w wozach i koniach poniesione przy dostarczaniu podwód; są to bowiem szkody wojenne. Pretensje liwerantów za dostarczane obwodom artykuły, same obwody winny zaspokajać. Jeśli zaś fundusze obwodowe do departamentowego ściągnione zostały, departament winien z nich pretensje zaspokoić. Dla wyjaśnienia jak najprędszego biernego stanu departamentów, oznaczy król J. termin prekluzyjny do podawania pretensji podług tego, co się wyżéj powiedziało, dopuszczalnych. Król J. zapewnia sejm, że po zaspokojeniu zobowiązań funduszów departamentowych, pozostałe aktywa pozostaną własnością funduszu respective departamentu i stanowi, iżby z nich przedewszystkiém opędzone były koszta pierwszego sejmu, podług tego, jak który deputowany do jednego z departamentów należy, nadto, iżby z nich opędzane były koszta założenia i utrzymania instytutu zarobkowego, podług zdania sejmu; król J. przyjmuje wniosek sejmu, iżby z funduszu departamentu poznańskiego, summa 4000 tal. obróconą była na szpital w Poznaniu, aby z procentu téj summy chorzy ubodzy wyznania chrześcjańskiego z departamentu poznańskiego i obwodów gnieźnieńskiego i wągrowieckiego byli utrzymywani. Na przypadek, gdyby instytut ten miał się rozwiązać, zachowuje król J. departamentom prawo do odebrania tego kapitału. Przyjemnie było królowi J., że sejm protektorat tego zakładu, xiężniczce pruskiéj Ludwice, małżonce xięcia Radziwiłła ofiarował i że J. królewiczowska mość takowy przyjęła. Jakkolwiek przyjemnie było królowi J. widzieć, że sejm dla niższych urzędników rejencji 500 tal. gratyfikacji wyznaczył, jednakże, aby nie uszczuplać funduszów departamentowych, na potrzeby prowincji przeznaczonych, stanowi król J. iżby summa wypłacona była niższym urzędnikom z kass krajowych. Oberprezydent uczyni względem podziału jéj propozycję. Względem umieszczenia pozostających w departamentach aktywów z wiedzą wybranych pełnomocników departamentowych, zgadza się król J. na wyrażone przez sejm życzenia, zezwala na uwolnienie od obowiązków dawniéjszych pełnomocników i potwierdza nowo wybranych, a mianowicie z departamentu bydgoskiego, deputowanego Loga, z departamentu poznańskiego, deputowanego Brodowskiego; pełnomocnicy ci, stosownie do udzielonych sobie instrukcji, mają prawo i obowiązek stanowić prawomocnie względem dochodzenia, lub kassowania pretensji, ich kompensacji, względem postępowania

sądowego, wyznaczania terminów, czynienia oppozycji, administrowania funduszów i t. p.; oni także wraz z jednym lub dwoma z każdéj rejencji, przez oberprezydenta mianowanymi radcami, stanowić mają kommissję w każdym departamencie, przeznaczoną do rozważania wzajemnych pretensji departamentów i funduszów resztujących w Bydgoszczy a władzą likwidującą oraz do układania się podług zdania sejmu, za pracę pozaobrębem swego mieszkania pobierać będą ci pełnomocnicy 5 tal. djety 1 po talarze i 20 s. g. za każdą milę podróży a to z funduszu departamentowego; prace swe ukończyć powinni do jesieni przyszłéj. Co do oświadczenia sejmowego względem założenia domu poprawy, objawił król J: Zamiarem takiego instytutu jest, uwolnić gminy od ciężaru i niebezpieczeństw, jakie pociąga za sobą z ich szkodą tułanie się żebraków i włóczęgów, oraz zbrodniarzy, którzy wprawdzie karę swą odbyli, ale jeszcze nie znalezli sposobności do godziwego zarobku. Zarazem uwolniają się gminy od bezpośredniego pełnienia prawnie do nich należącéj powinności starania się o osoby tego rodzaju, własnym kosztem, o ile do nich należą, żywienia ich z miéjscowych kas dla ubogich i w razie potrzeby przytrzymania ich. Ponieważ zatém te instytuta ciężar i niebezpieczeństwo od gmin oddalają, więc też wszędzie utrzymywać je powinny prowincje, a od prawidła tego nie można czynić wyjątku względem prowincji poznańskiéj. Z tém wszystkiém wielu innym prowincjom naszym dopomagaliśmy do zakładania domów poprawy przez bezpłatne ustąpienie im gmachów publicznych, jakoż i prowincji naszéj poznańskiéj bezpłatnie ustępujemy, gmach zniesionego klasztoru franciszkańskiego w Poznaniu, gdy sejm miasto Poznań z ważnych pobudek za stosowniéjsze miéjsce do założenia instytutu, niż Bydgoszcz lub Forduń uznał. Nie cofamy jednak darowizny dawniéjszéj gmachu celnego w Forduniu na ten sam cel uczynionéj; potwierdzamy przyjętą przez sejm, ofiarę miasta Poznania na rzecz tego z wielu względów pożytecznego instytutu w summie 2000 tal. z dochodów kommunalnych, uczynioną, i zgadzamy się na to, iżby summy na przyszłość dla zakładu tego potrzebne po spłaceniu długów, brane być mogły z aktywów funduszu departamentowego. Co się tycze utrzymania, dochód z tych aktywów może być na ten cel użyty, w czém jednak sejm przyszły będzie mógł stanowić. Do niego także będzie należało wyrzec względem funduszu na inne potrzeby. O ile to przez podatki uskutecznione będzie, przyłożą się do nich także dzierżawcy i osadnicy w naszych dobrach, podług powszechnych zasad, mających się ustanowić. Nasi ministrowie otrzymują rozkaz zasięgnąć wiadomości o potrzebach urządzenia dla celu instytutu, klasztoru franciszkańskiego, do czego, stosownie do życzeń sejmu przybrani będą, mianowany przez nas na piérwszy sejm zastępca marszałka sejmowego i obadwa deputowani miasta Poznania. Prace przygotowawcze przełożone będą dla zasięgnienia zdania przyszłego sejmu. Fundusze, jeśli jakowe posiadał klasztor, nie będą zostawione prowincji, ale pozostaną poświęcone celom duchownym.

Co się dotyczy używania języka polskiego w sprawach publicznych wewnątrz prowincji, jako już rozporządziliśmy przez kilkakrotne prawne woli naszej oznajmienie, żeby razem z niemieckim do takich spraw służył; tak i teraz stateczne życzenie nasze jest, żeby zadosyć działo się owym rozporządzeniom. Z téj przyczyny ministerstwo nasze spraw wewnętrznych należycie skarciło wykroczenie przeciwko wspomnionym rozporządzeniom w jednym szczególnym przypadku, skoro o tem stany doniosły téj władzy. Tem łatwiéj władze miéjscowe zadosyć uczynić zdołają naszym w téj mierze przepisom, że już dostateczna jest liczba urzędników, którzy język polski gruntownie posiadają. Gdyby zaś władza dopuściła się jakowego uchybienia pod tym względem, naówczas dla skrzywdzonych zostaje otwarta droga zażaleń, i we wszelakiéj potrzebie pomoc dana im będzie. Wyłączne atoli polskiego języka używanie nigdy nie było zapewnione, i wprowadzone bydź nie może z téj przyczyny, że prawie trzecia część ludności z Niemców się składa. Przetoż z powodu zaniesionéj prosby przez wierne stany nasze, żeby w rozdawnictwie urzędów wzgląd szczególniéjszy był miany na krajowców, namieniamy; że ci sprawują teraz wiele publicznych obowiązków, i że między wszystkiemi Landratami osobliwie w Rejencji poznańskiéj tylko dwóch jest, którzy się w tym kraju nie rodzili, lub z dawnych czasów ziemskich posiadłości nie mieli. Lecz samo przez się rozumi się że ci tylko do urzędów mają prawo, którzy zdatność swoję udowodnili. *(Dokończenie nastąpi.)*

WŁOCHY. — *Z Rzymu d. 11 lutego.* — Jeszcze dnia 5 lutego rano, Ojciec Swięty odwiedził przy najlepszém zdrowiu, w pałacu watykańskim kardynała sekretarza stanu Bernetti, cierpiącego mocny paroxyzm podagry, gdy w tym w nocy z d. 5 na 6 słabość hemoroidalna, któréj jego świątobliwość od wielu lat był podległy, tak mocno przystąpiła, iż się o życie Ojca S. obawiać zaczęto. — Następujących dni mianowicie 8 okazały się wprawdzie zaspokajające symptomata: lecz niestety trwały bardzo krótko. W nocy z d. 8 na 9 pogorszył się stan choroby tak mocno, iż wszelka nadzieja zniknęła. Jego świątobliwość przyjął dnia 9 lutego o godzinie 5 rano SS. Sakramenta, a nazajutrz napełniał cały Rzym smutny odgłos, że Leon XII. o godzinie 9 rano oddał Bogu ducha. Kardynał sekretarz stanu X. Bernetti, stosownie do zwyczajów, natychmiast po śmierci jego świątobliwości, uchylił się od obowiązków tego urzędu, który przez czas osierocenia stolicy apostolskiéj, sprawowany będzie przez sekretarza kollegjum kardynałów xiędza Polidori. (D. A.)

TEATR FRANCUZKI. Dziś piérwszy raz nowa komedjo-opera: *Le nouveau Werther* ou *les grandes passions.* Po któréj nastąpi komedjo-opera: *La mère au bal* et *la fille à la maison.*